

Niema Mery – Mery Spolsky

Cztery głuche telefony

Nie ma, nie ma cię Nie ma, nie ma cię

Nie ma, nie ma cię

Zagryzam wargi Zimno mi jest

Nie ma, nie ma cię Nie ma, nie ma cię

Obiecywałeś złote skały i jeżowce

Nie ma, nie ma cię Nie ma, nie ma cię

Odtwarzam w myślach wielkość twojej ręki

Bzdura, bzdura, bzdura, bzdura

W oczach morze

W nogach wata

A przez płuca leci

Huragan

A ja spać nie mogę

Gdy nie słyszę jak oddychasz

Zmieniłam pościel na twój przyjazd

Nie ma, nie ma już Nie ma, nie ma już

Byłeś krótko

Ja się gubię

Moje oko, oko, oko, oko moknie

Pytasz się mnie wciąż Pytasz się mnie wciąż

Czy jest spoko

Czy cię lubię

Nadal, nadal, nadal, nadal, nadal, nadal

La, la, la, la, la, la, la

La, la, la, la, la, la, la

La, la, la

Nie wiem, nie wiem, nie wiem, nie wiem,

Nie wiem, nie wiem

La, la, la, la, la, la, la

La, la, la, la, la, la, la

La, la, la

Kocham, kocham, kocham, kocham,

Kocham, kocham cię

Minął miesiąc a ja nadal ślepo ufam ci

Wkurzam, wkurzam, wkurzam, się wkurzam

Zatrzymana moja głowa, głupio mi
Miesiąc, miesiąc, miesiąc, miesiąc
A ty pytasz nadgorliwie czy mi smutno jest
Nie ma, nie ma cię Nie ma, nie ma cię, auu!
Z tobą jest okej
Ale gorzej jest bez
Nie ma, nie ma już Nie ma, nie ma już
Byłeś krótko
Ja się gubię
Moje oko, oko, oko, oko moknie
Pytasz się mnie wciąż Pytasz się mnie wciąż
Czy jest spoko
Czy cię lubię
Nadal, nadal, nadal, nadal, nadal, nadal
La, la, la, la, la, la, la
La, la, la, la, la, la, la
La, la, la
Nie wiem, nie wiem, nie wiem,
Nie wiem, nie wiem, nie wiem
La, la, la, la, la, la, la
La, la, la, la, la, la, la
La, la, la
Kocham, kocham, kocham, kocham,
Kocham, kocham cię



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych